

KS. ANDRZEJ LUTER

Łowicz

„EKUMENIZM KORZENI” W ŚWIETLE SOBOROWEJ DEKLARACJI O STOSUNKU KOŚCIOŁA DO RELIGII NIECHRZEŚCIJAŃSKICH „NOSTRA AETATE”

Chrześcijaństwo zrodziło się na ziemi Izraela i w łonie religii Starego Testamentu. Jezus był Żydem, podobnie jak Jego Matka i Apostołowie.¹ Chrześcijaństwo nigdy, rzecz jasna, nie zerwało ze swymi korzeniami, wszakże – jak zaznacza wielu teologów i religioznawców – dwa tysiące lat historii to zarazem historia trudnych i niekiedy dramatycznych stosunków między chrześcijanami a wyznawcami judaizmu. Ojcowie II Soboru Watykańskiego w 1965 roku przygotowali i wydali *Deklarację o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra Aetate”*. Pierwsze zdanie czwartego rozdziału w całości poświęconego problemowi relacji chrześcijańsko – żydowskich stwierdza, że zgłębiając tajemnicę Kościoła, Sobór pamięta o więzi, którą lud Nowego Testamentu zespolony jest z plemieniem Abrahama.² Jednocześnie Ojcowie soborowi zdecydowanie odrzucają trzy błędne teorie, które dominowały przez wieki w nauczaniu Kościoła i odcisnęły się negatywnie na stosunkach z Żydami i z judaizmem. W niniejszym artykule zostaną one omówione w perspektywie kompartystycznie – dialogicznej.

Były to następujące teorie:

Bogobójstwo – obarczanie odpowiedzialnością całego narodu żydowskiego i jego przyszłych pokoleń za śmierć Jezusa

Odrzucenie – zerwanie przymierza i wybrania Izraela jako ludu Bożego z powodu Bogobójstwa, a także napiętnowanie i odrzucenie Żydów przez Boga w związku z jego negatywnym ustosunkowaniem się do osoby i dzieła Jezusa Chrystusa.

Zastępstwo – skutek Bogobójstwa i nie przyjęcia Chrystusa jako Mesjasza, Kościół zastąpił Izrael i to on jest teraz nowym i jedynym ludem Bo-

¹ Por. J. Turowicz, Wprowadzenie, w: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II /1965 – 1989/*, red. W.Chrostowski, R. Rubinkiewicz, Warszawa 1990, s. 87
Por. R.J. Weksler – Waszkinel, *Chrześcijaństwo a judaizm*, w: *Studia Lovicensia* nr 2/2000, s. 427

zym, a judaizm martwą religią; inaczej mówiąc chrześcijaństwo wyparło judaizm.³

Teoria Bogobójstwa

Deklaracja *Nostra aetate* odrzuca w sposób zdecydowany obciążanie winą za śmierć Zbawiciela wszystkich bez różnicy Żydów i nakazuje, aby w katechezach i głoszeniu słowa Bożego nie nauczać niczego, co nie licuje z prawdą ewangeliczną i duchem Chrystusowym.

W drugim wieku Meliton z Sardes mówił w *Homilii Paschalnej* „Panem jest, a Go znieważyli, Bogiem jest, a Go zabili, Królem Izraela jest, a zamordował Go Izrael własną ręką”⁴ Sobór natomiast w *Nostra Aetate* stwierdza: „A choć władze żydowskie wraz ze swymi zwolennikami domagały się śmierci Jezusa, jednak to, co popełniono podczas Jego męki, nie może być przypisane ani wszystkim bez różnicy Żydom wówczas żyjącym, ani Żydom dzisiaj”⁵

Nostra Aetate zaś utrzymuje, że Chrystus swoją mękę i śmierć podjął dobrowolnie z bezmiernej miłości za grzechy wszystkich ludzi, aby wszyscy dostąpili zbawienia. Dobrowolność ofiary Jezusa ma z teologicznego punktu widzenia kluczowe znaczenie. Tymczasem śmierć Jezusa stanowiła przez wieki główny zarzut przeciw Żydom. Pod koniec II wieku Tertulian i Orygenes mówili, że nieszczęścia Żydów (zdobycie Świątyni przez Tytusa, stłumienie rewolty w 135 roku) są karą za ukrzyżowanie i za ciągłą odmowę uznania Mesjasza.⁶ Krzyż zatem mógł być dla Żydów - i często był - przypomnieniem „ich winy”, stał się znakiem nieszczęścia. Dla narodu żydowskiego wspomnienie ukrzyżowania i symbol krzyża od wieków wiążą się z oskarżeniem o „Bogobójstwo”, które miało sprowadzić na nich tyle nieszczęścia.⁷

Z Ewangelii św. Mateusza 27,25 dowiadujemy się, że tłum zgromadzony w pretorium i domagający się skazania Jezusa na ukrzyżowanie zawołał: „Krew jego na nas i na dzieci nasze” Ten fragment opacznie interpretowany może służyć do oskarżania Żydów za śmierć Jezusa. Niedawno Mel Gibson, twórca filmu „Pasja” usunął te słowa pod wpływem różnych nacisków z ścieżki dźwiękowej swojego obrazu. Tymczasem wielu teologów i biblistów twierdzi, że okrzyki tłumu są dodatkiem redakcyjnym i nie mają odpowiednika w rzeczywistym wydarzeniu. Niezależnie od tego, czy ten okrzyk jest świadectwem historycznym, czy też nie, zgodnie wszyscy uważają, iż najważniejsza jest interpretacja tego epizodu. Wedle Franza Mussnera z uwagi na okres redagowania Ewangelii można by założyć z dużym prawdopodobieństwem, że ewangeli-

³ Por. G. Ignatowski, *Kościół i Synagoga*, Warszawa 2000, s. 48.

⁴ Meliton z Sardes, *Homilia Paschalna*, 96 (Sources Chretiennes 123, s.116 – 118)

⁵ *Nostra Aetate*, w: *Żydzi i judaizm...*, dz. cyt., s. 33

⁶ Por. F. de Fontette, *Historia antysemityzmu*, Wrocław 1992, s. 28

⁷ Por. Brat Johanan, *Chrześcijaństwo i antysemityzm*, Kraków 2000, s. 108 -109

sta przyjął, iż owo „krwiożercze” wołanie ludu wypełniło się w katastrofie roku 70., ale wtedy należałoby patrzeć na krew przelaną przez Jezusa nie jako na krew Odkupiciela, ale jako krew zemsty, co znowu jest sprzeczne z soteriologią Nowego Testamentu.⁸ A zatem tym wszystkim, którzy chcieliby tłumaczyć Mt 27,25 w sposób antyżydowski, należy przypomnieć, że „Krew Jezusa to nie nieszczęście, lecz łaska i sprawiedliwość”⁹ Jak mówi *Nostra aetate*, Chrystus podjął dobrowolnie swoją śmierć za zbawienie wszystkich, a więc i Żydów. „Teologia chrześcijańska musi poważnie traktować to, co sama głosi, również w stosunku do Żydów”¹⁰ Jeśli zatem krew Jezusa spada na dzieci Izraela, to spada na nie jako krew odkupienia, nie ma bowiem Boga zemsty, jest Bóg miłości i miłosierdzia.¹¹ Ks. Michał Czajkowski analizując „antysemickie” fragmenty Nowego Testamentu – m.in. z Ewangelii według św. Jana – zauważył, że nie możemy mówić w tych przypadkach o antysemityzmie chrześcijańskim na wzór antysemityzmu antyku: względy etniczne, społeczne, polityczne nie odgrywają w Ewangelii żadnej roli.¹² „Chodzi tylko o rozróżnienie tych nielicznych synów Abrahama, którzy przyjęli Jezusa, od tej większości, która Go odrzuciła. Chodzi więc o wypowiedź wiary.”¹³

Ciekawe, że Stolica Apostolska ze względu na potrzebę oddania prawdy, zaleciła we *Wskazówkach i sugestiach w sprawie wprowadzenia w życie Deklaracji Soborowej „Nostra Aetate” nr 4* opublikowanych po raz pierwszy po włosku 1 stycznia 1975 r. w „*Osservatore Romano*”, aby w przekładach liturgicznych zwracać szczególną uwagę na sposób tłumaczenia tych wyrażen i fragmentów, które mogłyby być zrozumiane tendencyjnie przez niewystarczająco poinformowanych chrześcijan. W dokumencie podkreśla się, że nie można, rzecz jasna, zmieniać tekstu biblijnego, lecz należy starać się, w przekładzie do użytku liturgicznego, nadać tekstowi jasność, w oparciu o badania egzegetów.¹⁴ Ten sam postulat nie ograniczony tylko do lekcjonarzy, ale rozciągnięty także na podręczniki do katechezy, spotykamy w dokumencie *Żydzi i judaizm*

⁸ Por. F. Mussner, *Traktat o Żydach*, Warszawa 1993, s. 324

⁹ G. Ignatowski, *Kościół i Synagoga (...)*, dz. cyt., s. 119.

¹⁰ F. Mussner, *Traktat...*, dz. cyt., s.324

¹¹ Mussner pisze: „Ponadto nie wolno zapomnieć, że według Lk 23,34 Jezus na Krzyżu modlił się za swoich prześladowców: *Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą co czynią*. Czy Bóg nie wysłucha prośby swojego Syna? Również Izrael stale stoi pod krzyżem i krew Jezusa odkupuje także jego winę, jakkolwiek byłaby wielka. Jezus umarł nie tylko za pogan, lecz za wszystkich ludzi. Jest on okupem za wszystkich (1 Tm 2,6), czy to za Żydów, czy pogan.” Zob. F. Mussner, *Traktat...*, dz. cyt., s.324

¹² Por. M. Czajkowski, *Lud Przymierza*, Warszawa 1992, s. 88

¹³ Tamże, s.88 – 89. Czajkowski dodaje, że trudno osądzać fragmenty Ewangelii wg św. Jana wedle dzisiejszej wrażliwości humanistycznej i naszej refleksji teologicznej. Zachęca, aby „naszą teologię, katechezę, kaznodziejstwo tak (...) kształtować, iżbyśmy już nigdy nie ranili żydowskich sióstr i braci naszego Zbawiciela.

¹⁴ Wskazówki i sugestie w sprawie wprowadzenia w życie Deklaracji Soborowej „Nostra Aetate” nr 4, w: *Znak* nr 2-3/ 1983, s.182 -187

w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego z 24 stycznia 1985 roku. We *Wskazówkach* przypomniano także jeszcze raz, że jeśli chodzi o proces i śmierć Jezusa, to, tego „co zostało popełnione w czasie Męki nie można przypisywać ani wszystkim bez rozróżnień wówczas żyjącym Żydom, ani Żydom w naszych czasach.”¹⁵

Tymczasem, jak wskazuje ks. Grzegorz Ignatowski, te zalecenia dokumentów Stolicy Apostolskiej, nie wszędzie są respektowane.¹⁶ Wezwanie soborowe i propozycje Stolicy Apostolskiej oczekują także w Polsce na realizację.

Na koniec tej części naszych rozważań, zastanówmy się na czym właściwie polegało owo „błuznierstwo” Jezusa, które skłoniło sanhedryn do uznania Go za winnego śmierci? Pozwoli to nam lepiej zrozumieć bezzasadność oskarżania narodu żydowskiego o „zabicie Boga” Mussner zauważa, że pierwsza odpowiedź może być prosta, a powód śmierci Jezusa „powierzchnowy” żydowskich historyczny: postępek żydowskich i rzymskich przeciwników procesowych, którzy Go zamordowali. Druga odpowiedź naprowadza nas na istotę problemu i podaje powód „zasadniczy” i ponadhistoryczny: objawioną w Piśmie wolę Boga. („Chrystus umarł - zgodnie z Pismem”) Tak więc właściwą przyczyną gwałtownej śmierci Jezusa było niezbadane postanowienie Boga, który swego Syna i Mesjasza „wydał” na śmierć, podczas, gdy ludzie działali „w nieświadomości”, ponieważ po prostu nie mogli dostrzec boskiej tajemnicy Jezusa.¹⁷ Widzimy zatem, że w kontekście teologicznym i w perspektywie misji zbawczej narodowość sędziów skazujących czy żołnierzy krzyżujących Jezusa nie jest istotna. „Bóg sam rozporządził, że Jego Mesjasz musi cierpieć”¹⁸ Wedle Mussnera śmierci Jezusa na krzyżu nie da się „historycznie” definitywnie „wyjaśnić” Jest to niedostępna tajemnica Boga i Jego nie dające się racjonalnie wytłumaczyć postanowienie. Bóg „własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał (...).” (Rz 8,32) Za wszystkich, to znaczy także za Żydów.¹⁹

Odrzucenie przez Sobór błędnego nauczania o Bogobóstwie odegrało bardzo ważną i pozytywną rolę w relacjach chrześcijańsko – żydowskich,

¹⁵ Deklaracja Soborowa „Nostra Aetate” nr 4, w: Znak nr 2-3/ 1983, s.185

¹⁶ Por. G. Ignatowski, *Kościół i Synagoga* (...), dz. cyt., s.126. Autor napisał m.in.: „Należałoby oczekiwać, że w podręczniku tak dla katechety, jak i dla ucznia, znajdziemy odpowiedź na pytanie: Kim są Żydzi, o których, odwołując się do Ewangelii św. Jana, mówi katecheza? Niestety, odpowiedzi na to pytanie nie znajdujemy ani w materiałach przygotowanych dla katechety, ani w podręczniku dla ucznia. Jest ona jednak konieczna, ponieważ nie trzeba nikogo przekonywać, iż na poziomie ucznia klasy czwartej nie jest trudno utożsamić Żydów, występujących w procesie Jezusa, z wszystkimi Żydami, także współczesnymi. Wyjaśnienia na ten temat na pewno przydałyby się także nauczycielom religii.” Tamże, s. 126

¹⁷ Por. F. Mussner, *Traktat...*, dz. cyt., s.316 - 317

¹⁸ *Tamże*, s.317

¹⁹ Por. *Tamże*, s.318

wszakże należy pamiętać, że istnieją jeszcze skrajne środowiska ultrakatolickie i szerzej ultrachrześcijańskie, które nie przyjmują nauczania Soboru i Papieża w tym ważnym aspekcie. Z drugiej strony po stronie żydowskiej zdarzają się poglądy mówiące, że Ojcowie Soborowi nie do końca zerwali z błędną teorią Bogobóstwa.²⁰ Kontestatorom *Nostra Aetate* należy przypomnieć słowa Jana Pawła II wypowiedziane w czasie audiencji generalnej w Watykanie 28 września 1988 roku: „Tak więc, idąc za przykładem Jezusa i Piotra, chociaż trudno negocjować odpowiedzialność tych ludzi, którzy byli rzeczywiście odpowiedzialni za śmierć Chrystusa, my także patrzymy na te wydarzenia w świetle odwiecznego zamierzenia Boga, który przeznaczył umiłowanego Syna na ofiarę za grzechy wszystkich ludzi. W tej nadrzędnej perspektywie zdajemy sobie sprawę, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za krzyżową śmierć Chrystusa z powodu grzechów – wszyscy, w takiej mierze, w jakiej przez swoje grzechy staliśmy się przyczyną Jego śmierci jako przebłagalnej ofiary za grzechy. (...) Krzyż Chrystusa nie przestaje być miłosiernym, a zarazem surowym wezwaniem dla każdego do uznania i wyznania własnej winy, a w ten sposób do życia w prawdzie.”²¹

Teoria odrzucenia

Deklaracja *Nostra aetate* uważa za błędną teorię o odrzuceniu. Nie należy uważać Żydów za odrzuconych rzekomo na podstawie Pisma św. Teoria odrzucenia głosiła, że Żydzi nie tylko nie rozpoznali w Jezusie Mesjasza i Boga, ale jeszcze Go ukrzyżowali i z tego powodu Bóg ich odrzucił.²² Cytowany już Meliton z Sardes mówił: „Opuściłeś Izraelu swojego Pana i On cię nie zna-

²⁰ Rabin Elliot N. Dorf pisze: „W jednej sprawie *Nostra Aetate* nie poszła jednak daleko, jak należałoby oczekiwać. Jedną z pierwszorzędných przyczyn chrześcijańskiego antysemityzmu jest obwinianie Żydów za śmierć Jezusa. (...) Współczesne studia Nowego Testamentu podnoszą istotne pytanie o tożsamość władz żydowskich; mogły one nie wywodzić się z grupy faryzeuszy, której zawdzięczamy ukształtowanie judaizmu w jego obecnej postaci. Zatem identyfikowanie ich jako Żydów tylko powiększa zamieszanie wywołane anachronicznym odczytywaniem Nowego Testamentu w odniesieniu do duchowych przodków współczesnych Żydów. Co więcej, *Nostra Aetate* stwierdza, że Chrystus (...) *mękę swoją i śmierć podjął dobrowolnie pod wpływem bezmiernej miłości, za grzechy wszystkich ludzi, aby wszyscy dostąpili zbawienia*. Zatem dlaczego obwiniać władze żydowskie – zwłaszcza w dokumencie, który ma przelamywać antysemityzm i zapoczątkować nowe stosunki? Wydaje się, że dokument rozmija się tu z celem. E. N. Dorf, *Watykańskie dokumenty na temat dialogu z perspektywy żydowskiej*, w: *Żydzi i chrześcijanie...*, dz. cyt., s.90 – 91. Podobny pogląd prezentuje rabin Leon Klenicki, który twierdzi, że Deklaracja wyjaśnia, ale nie odrzuca teorii Bogobóstwa, natomiast dla rabina Daniela F. Polisha *Nostra Aetate* jest symbolicznym punktem zwrotnym, gdyż Ojcowie Soborowi odrzucając teorię Bogobóstwa – niezależnie od tego czy ten zwrot w Deklaracji się znalazł, czy nie – spowodowali zasadnicze zredefiniowanie katolickiej percepcji Żydów. Por. D. F. Polish, *Dialog z perspektywy żydowskiej*, w: *Żydzi i chrześcijanie...*, dz. cyt., s. 53.

Jan Paweł II, Katecheza podczas audiencji generalnej. Watykan, 28 września 1988, w: *Żydzi i judaizm...*, dz. cyt., s.224 - 225

Por. R. J. Weksler – Waszkinel, *Chrześcijaństwo a ...*, dz. cyt., s.429

łaż. Zgniotłeś Twego Pana i ciebie zmiądzżono na ziemi. A oto leżysz martwy, a On powstał z martwych i wstąpił na wyżyny niebieskie.”²³ Tymczasem w *Nostra Aetate* czytamy: „Chociaż Kościół jest nowym ludem Ludem Bożym, nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych ani jako przeklętych przez Boga, rzekomo na podstawie Pisma Świętego”²⁴

Jan Paweł II podczas spotkania z gminą żydowską w Moguncji 17 listopada 1980 roku mówił o „spotkaniu między ludem Bożym nigdy nieodwołanego przez Boga Starego Przymierza a ludem Nowego Przymierza” Mówił też o „spotkaniu między dzisiejszymi kościołami chrześcijańskimi i dzisiejszym ludem tego Przymierza, które Bóg zawarł z Mojżeszem”²⁵ Ks. Michał Czajkowski zwrócił uwagę, że wyrażenia o przymierzu, którego Bóg nigdy nie odwołał, nie było w tekście oryginalnym papieskiego przemówienia: Jan Paweł II dorzucił te słowa spontanicznie. Najważniejsze są dwa słowa w tej wypowiedzi: nigdy i nowe. Oznacza to, po pierwsze, że Przymierze „Stare” – nigdy nie zostało odwołane. Św. Piotr przemawiając do Żydów mówił: „Wy jesteście (*podkr. moje*) synami proroków i Przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami (...)” (Dz 3,25). Bibliści zwracają uwagę, że mamy tu słowo „jesteście”, a nie „byliście”, słowo wypowiedziane przecież po odrzuceniu Jezusa.²⁶ Są zatem Żydzi ludem Bożym nigdy nieodwołanego Starego Przymierza, bo Bóg nie cofa swojego wybraństwa, ale nie są jeszcze objęci „Nowym Przymierzem”; są objęci Bożą miłością. A to „Nowe Przymierze” – według św. Pawła – jeszcze na nich czeka.²⁷

Ojcowie Soboru odrzucając omawianą teorię zmienili wzajemne relacje między Żydami i chrześcijanami, spowodowali głębszą refleksję nad judaizmem. Deklaracja celowo odwołuje się do cytatu z Listu św. Pawła do Rzymian, gdyż i dla Apostoła Narodów bardzo ważne okazało się zagadnienie nierozpoznania przez Izraelitów Boga w Jezusie Chrystusie i to nie tylko z powodu Jego „poniżającej” śmierci, lecz także w czasie Jego działalności. Św. Paweł w Liście do Rzymian pisze: „Gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na przodków – przedmiotem miłości Boga. Bo dary i łaski Boga są nieodwołalne” Twierdzi, że odrzucenie ludu żydowskiego nie pasuje do logiki miłości Boga; w Rz 3,3-4 czytamy: „Bo cóż, jeśli niektórzy stali się niewierni, czyż ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga? Żadną miarą.”²⁸ W innym zaś miejscu Pisma czytamy te słowa: „Jeśli my odmawiamy

²³ Meliton z Sardes, dz. cyt., s.118 - 119

²⁴ *Nostra Aetate*, w: *Żydzi...*, dz. cyt., s.35

²⁵ Por. M. Czajkowski, *Co nas łączy? ABC relacji chrześcijańsko – żydowskich*, Warszawa 2003, s.49

²⁶ Por. *Tamże*, s.51

²⁷ Por. M. Czajkowski, *Lud...*, dz. cyt., s.43

²⁸ G. Ignatowski, *Kościół i Synagoga ...*, dz. cyt., s. 47-48; por. Rz 3,3-4.

wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzecić siebie samego” (2Tm 2,13).

Przekonująco na ten temat mówił ks. Michał Czajkowski: „Apostoł mówi tylko o »odsunięciu« Izraela: »Bo jeżeli ich odsunięcie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniemy ze śmierci do życia?« (Rz 11,15). Bóg nie odrzucił. Wątpliwości być nie może. To prawda: Żydzi potknęli się o Jezusa Chrystusa (por. Rz 9,32). »Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą!« (Rz 11,11). Żadną miarą. (...) Ta odpowiedź Pawła, ten jego głośny okrzyk za słabo jeszcze rozlega się z polskich ambon i sal katechetycznych. A przecież w tym Pawłowym pytaniu i jego odpowiedzi chodzi nie tylko o udział Izraela w końcowym zbawieniu, ale także o jego stałą, także dzisiejszą funkcję zbawczą wobec świata. Pytanie apostoła można by więc tak sparafrazować: czy Bóg wyrzuci lud swój z jego roli w historii zbawienia? I trzeba za nim powtórzyć: *Żadną miarą!*”²⁹

Przekonanie o trwałym wybraniu Żydów znalazło swoje dopełnienie w niezmiernie znaczących słowach Jana Pawła II – o których wspomniano na początku skierowanych do przedstawicieli gminy żydowskiej w Moguncji: „Pierwszy wymiar tego dialogu, a mianowicie spotkanie między ludem Bożym nigdy przez Boga nie odwołanego (por. Rz 11,29) Starego Przymierza a ludem Nowego Przymierza, jest zarazem dialogiem wewnątrz naszego Kościoła, jakby między pierwszą a drugą częścią Biblii.”³⁰ Bóg nie zrywa Przymierza raz zawartego, bo Bóg wciąż na nowo podejmuje z ludźmi dialog, nieustannie odnawia swoją miłość i wierność do ludzi, ciągle odnawia swój pierwotny zamiśl zbawczy.³¹

Teoria zastępstwa

Ojcowie Soboru, definitywnie odrzucili wcześniejsze opinie Kościoła, że judaizm został zastąpiony przez chrześcijaństwo i że jest reliktem przeszłości.

²⁹ M. Czajkowski, Głos w dyskusji „Między antysemityzmem a holocaustem” „Więź” 1986, s. 43-44.

Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Moguncji, w: Żydzi i judaizm..., dz. cyt., s. 112.

³¹ Por. M. Czajkowski, *Co nas łączy...*, dz.cyt., s.50. W innym miejscu ks. Czajkowski pisze: „Wszelkie drogi ludzkości, jeśli mają drogami zbawienia, muszą prowadzić ku Syjonowi. Kiedy jednak mówimy o drodze zbawczej, nie myślimy tylko o wiecznym zbawieniu (...). Myślimy również o kształcie tego świata, który Bóg chce uzdrowić, uratować, przemienić, przywrócić do pierwotnego dobra i piękna stworzenia, o naszej historii, która staje się historią zbawienia. Do tego potrzebuje nas: ludu, który sobie wybrał z Żydów i pogan. Jednego ludu, który się podzielił i wędruje poprzez ten świat dwiema drogami. Muszę uszanować drogę Żyda – Bóg go potrzebuje i nim się posługuje – i ufam, że on moją drogę uszanuje. Ale nie mogę się zgodzić i skazać nas na wieczny paralelizm naszych dróg. I nigdy nie mogę pozwolić, żeby nasze drogi zbawienia omijały ten świat. Bóg się związał z nami Przymierzem nie po to, abyśmy je redukowali do pytania o wieczne zbawienie lub potępienie.” M. Czajkowski, *Lud...*, dz.cyt., s.46

Słowem odrzucono pogląd, że chrześcijaństwo to *versus Israel*. W drugim wieku Justyn, męczennik pisał: „Potomstwem bowiem Izraela prawdziwym, duchowym potomstwem Judy, Jakuba, (...) potomstwem Abrahama (...) tym potomstwem my jesteśmy, my, których ten Chrystus ukrzyżowany zbliżył do Boga”³²

W deklaracji *Nostra aetate* zaś czytamy: „Według świadectwa Pisma Świętego Jerozolima nie poznała czasu nawiedzenia swego i większość Żydów nie przyjęła Ewangelii, a nawet niemało spośród nich przeciwstawiało się jej rozpowszechnianiu. Niemniej, jak powiada Apostoł, Żydzi nadal ze względu na swych przodków są bardzo drodzy Bogu, który nigdy nie żałuje darów i powołania.”³³ Kościół jest nowym ludem Bożym, co nie oznacza pomniejszenia tego, co Ojcowie Soboru powiedzieli o ludzie żydowskim w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. Oto te słowa: „Ci wreszcie, którzy jeszcze nie przyjęli Ewangelii, w rozmaity sposób przyporządkowani są do ludu Bożego. Przede wszystkim więc naród, który pierwszy otrzymał Przymierze i obietnice i z którego zrodził się Chrystus wedle ciała (por. Rz 9,4-5), lud dzięki wybraniu szczególnie umiłowany ze względu na przodków, albowiem Bóg nie żałuje darów i wezwania”³⁴

Chrześcijaństwo zatem nie zastąpiło judaizmu. W deklaracji *Nostra aetate* Kościół napomina swoich wyznawców, aby nie zapominali, iż za pośrednictwem ludu Starego Przymierza Kościół „otrzymał objawienie Starego Testamentu i karmi się korzeniami dobrej oliwki, w którą zostały wszczepione gałązki dziczki oliwnej narodów” . (Rz 11,17-24)³⁵

Św. Paweł przykazuje, by wyznawcy Chrystusa, a więc i my współcześnie żyjący, nie popadali w pychę, gdyż „nie ty podtrzymujesz korzeń, lecz korzeń ciebie” (Rz 11,18)

Żywotność judaizmu była i jest szczególnie mocno widoczna w diasporycznym życiu narodu żydowskiego. Po politycznej klęsce w 70 roku i zburzeniu Świętego Miasta życie narodu nie jest tylko bezowocną vegetacją. Jego nieustające trwanie w wierności Bogu, który nie opuścił swojego ludu, pomimo prześladowań jest żywym i wyraźnym świadectwem wiary w Jedyne Boga. Owocem zaś jest ciągła twórczość duchowa tego narodu w okresie rabinicznym, w średniowieczu, a także w czasach nowożytnych; wiąże się ona z wiernością Pismu Świętemu i Tradycji.

Żydowskie pisma święte podzielone są na trzy zbiory: *Torę* (Pięcioksiąg), *Newiim* (Prorocy), *Ketuwim* (Pisma) – razem *Tanach*. Żydowski

³² Justyn, *Dialog z Żydem Tyfonem* 11, 5 (Patrologia Graeca, 6, k. 500 A)

³³ *Nostra Aetate*, w: *Żydzi i judaizm...*, dz. cyt., s. 35

³⁴ *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* (nr 16) w: *Sobór Watykański II*, Poznań 1996, s. 120.

³⁵ *Nostra Aetate*, w: *Żydzi i judaizm...*, dz.cyt., s.34

podział ksiąg świętych nie do końca pokrywa się z tym, co znajduje się w Biblii chrześcijan (chodzi, oczywiście, o Stary Testament). Proces tworzenia ksiąg świętych nie skończył się wraz z powstaniem *Tanach*, ale trwał aż do powstania *Talmudu*, który otrzymał status literatury kanonicznej obok Pisma Świętego. Talmud składa się z dwóch części: *Miszny* i *Gemary*. *Miszna* stanowi kodeks obowiązującego prawodawstwa żydowskiego lub inaczej zbiór przepisów prawa religijnego i cywilnego. Przepisy te zostały ostatecznie zredagowane w dwóch pierwszych wiekach po Chrystusie, około 200 r. przez Judę hanasi w Palestynie. *Miszna* rozwinęła pewne tradycje, które pomogły zrozumieć i zastosować *Torę*. Z latami stała się przedmiotem komentarzy i uzupełnień, podobnie jak wcześniej Pisma Hebrajskie. Ponieważ dzieła tego dokonano w dwóch niezależnych od siebie ośrodkach żydowskich, zostały zredagowane dwa *Talmudy* – w Palestynie ok. 400 roku i w Babilonii między 500 a 600 rokiem.

Judaizm traktuje *Misznę* i *Talmudy* autonomicznie wobec Pisma Świętego, zresztą cieszą się one takim samym autorytetem jak Pismo Święte. Większe znaczenie u Żydów ma *Talmud Babiloński*. Żydzi interpretują *Tanach* kierując się wskazaniem zawartymi w *Misznie* i *Talmudzie*. Zawsze uważali oni *Torę* za słowo Boże. W żydowskiej tradycji *Tanach*, a w szczególności *Tora* są przewodnikami w pełnieniu woli Bożej i osiągnięciu zbawienia. Żyd powraca stale do *Tory*, do jej interpretacji w *Talmudzie*. Oprócz wyżej wymienionych pism istnieją bogate komentarze rabinistyczne, które uczą, jak żyć zgodnie ze wskazaniami *Tory* we współczesnym świecie.³⁶

Jak widać, judaizm jest religią żywą, a poznanie Pism Hebrajskich i sposobów interpretowania Starego Testamentu może wzbogacić nie tylko Żydów, ale i chrześcijan, o czym przypominają słowa zawarte w deklaracji *Nostra Aetate*. Ojcowie Soboru, odwołując się do wielkiego dziedzictwa duchowego wspólnego Żydom i chrześcijanom, pragną ożywić relacje z Żydami przez „obustronne poznanie się i poszanowanie, które osiągnąć można zwłaszcza przez studia biblijne i teologiczne oraz przez braterskie rozmowy”³⁷

Współczesne wyjaśnienie - w duchu deklaracji *Nostra aetate* - teorii zaślęstwa w połączeniu z teorią odrzucenia przedstawił także Thomas Forsyth Torrance: „Istnieje więc tylko jeden lud wybrany, umiłowany, poświęcony Bogu, nosiciel historii zbawienia, bo jest tylko jeden Bóg. Lud dramatycznie podzielony z powodu Chrystusa. Rozdarty na Synagogę i Kościół. Kościół jest więc Izraelem – odnowionym i rozszerzonym – ale i Synagoga jest nadal Izraelem, nadal jest i aż do końca ludem wybranym, bo Bóg nie cofa słowa, nie odbiera miłości. Wybranie narodu żydowskiego trwa nadal. Żydzi ciągle zachowują swoją tożsamość, ciągle podtrzymują odpowiedź daną na Boży wybór

³⁶ Por. G. Ignatowski, *Kościół i Synagoga ...*, dz. cyt., s. 105-107.

³⁷ *Nostra aetate*, w: *Żydzi i judaizm...*, dz. cyt., s.35

przed tysiącami lat. Nawet odrzucenie Jezusa jako Chrystusa może wyrażać i często wyrażało ich wierność Jedynemu, bo jest to czasem odrzucenie z powodu naszych grzechów. Odrzucenie Jezusa przez Jego lud uprzytamnia nam naszą niewierność Jezusowi. Ale to nie jedyna misja tego ludu wobec nas i świata. Umacnia on nas przeciwko nieustannej pokusie bałwochwalstwa, przeciwko pokusie ideologizacji wiary, przeciwko zaprzestaniu czekania i czuwania... Lud ten nadal i nieustannie »święci Imię« Boga, nosi je wysoko wśród narodów pogańskich i chrześcijańskich, dźwiga w swym łonie nieustanną nadzieję, którą tyle razy próbowano w nim zabić, jest po prostu ludem teoforycznym i eschatologicznym."³⁸

Alberto Mello twierdzi, że dziedzictwo wspólne Żydom i chrześcijanom nie ogranicza się do *fidei initia*, bowiem Żydzi jeszcze w czasie obecnym dają świadectwo biblijne i paschalne, które jest konieczne także Kościołowi.³⁹ Poza tym obydwa dokumenty Stolicy Apostolskiej, które są niejako dopełnieniem Deklaracji *Nostra Aetate*, a więc *Wskazówki i sugestie* z roku 1975 i *Wskazówki do właściwego przedstawiania tych zagadnień* z 1985 roku podkreślają, że „Jezus jest Żydem, jest nim na zawsze; Jego postęga świadomie ogranicza się do *owiec*, które poginęły z domu Izraela (Mt 15, 24). Jezus jest w pełni człowiekiem swoich czasów i swego środowiska żydowsko – palestyńskiego z I wieku, dzielił jego radości i nadzieje. Podkreśla to, jak zostało objawione w Biblii (por. Rz 1, 3 – 4; Gal 4, 4 – 5), zarówno realność Wcielenia, jak samo znaczenie historii Zbawienia”⁴⁰ Słowa te pośrednio potwierdzają, że Jezus nigdy nie opuścił judaizmu, dlatego możemy mówić o „ekumenizmie korzeni”, czyli dialogu chrześcijańsko – żydowskim.⁴¹ Do problemu dialogu nawiązuje również dokument Stolicy Apostolskiej.⁴²

Reasumując, należy podkreślić, że historia judaizmu nie skończyła się na zburzeniu Jerozolimy, lecz trwała i trwa. Takie jest nauczanie Magisterium Kościoła. Trwanie łączyło się z rozwojem tradycji religijnej, której znaczenie –

³⁸ T. F. Torrance, *Dialog chrześcijaństwa z judaizmem*, „Communio”, nr 4/1988, s. 32 - 33.

³⁹ Por. A. Mello, *Judaizm*, Kraków 2002, s.165. Mello przypomina w tym kontekście wypowiedź kardynała Lercaro w auli soborowej: „Lud przymierza ma dla Kościoła katolickiego nie tylko godność i wartość nadprzyrodzoną ze względu na przeszłość i początki samego Kościoła, lecz ze względu na teraźniejszość oraz to, co w życiu codziennym Kościoła jest najbardziej istotne, wzniosłe, religijne, Boskie i trwałe, to znaczy słowo Boże i Eucharystię, pamiątkę Paschy” (G. Lercaro, *Per la forza dello Spirito. Discorsi conciliari*, EDB, Bologna 1984)

⁴⁰ Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego. Wskazówki do właściwego przedstawiania tych zagadnień. Komisja Stolicy Apostolskiej do Spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem. 24 czerwca 1985, w: *Żydzi i judaizm...*, dz. cyt., s. 66

⁴¹ Por. A. Mello, *Judaizm*, dz. cyt., s. 167

⁴² We *Wskazówkach i sugestiach* z 1975 roku czytamy: „Pozytywnie rzecz ujmując, chodzi Wskazówkach szczególności o to, by chrześcijanie starali się lepiej rozpoznawać fundamentalne składniki religijnej tradycji judaizmu, oraz by dowiedzieli się, w jakich zasadniczych ryśach definiują sami siebie Żydzi w przeżywanej przez siebie rzeczywistości religijnej”, w: *Żydzi i judaizm...*, dz. cyt., s. 38

według teologów chrześcijańskich – uległo po Chrystusie głębokiej przemianie, wszakże zachowało się i jest ciągle żywe wielkie bogactwo wartości religijnych.⁴³ Jan Paweł II w synagodze rzymskiej 13 kwietnia 1986 roku wskazywał, że religia żydowska nie jest dla chrześcijaństwa, dla Kościoła rzymskokatolickiego rzeczywistością zewnętrzną, a stosunek do niej jest inny aniżeli do jakiegokolwiek innej religii.⁴⁴ „Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i – można powiedzieć – naszymi starszymi braćmi” – mówił Papież.⁴⁵ O żywotności judaizmu pisał wielokrotnie wielki teolog o. Yves Congar. W swoich publikacjach przekonywał, że wręcz istnieje wyraźna odnowa żywotności judaizmu. Odnowa myśli żydowskiej - myśli narodu, którego historią jest Biblia, a modlitwą Psałmy – może wiele dać naszemu rozumieniu Biblii, Boga, człowieka.⁴⁶ Congar pisał: „Właśnie dla nas, chrześcijan i katolików, wielkim problemem jest przyznanie sensu żydowskiej żywotności po Chrystusie, dziś bowiem jeszcze jest ona twórcza”⁴⁷

Apostoł Paweł głosił, że „Kościół oczekuje dnia, tylko Bogu znanego, w którym wszystkie narody wzywać będą Imienia Pana i służyć Mu pod jednym jarzmem.” Należy zgodzić się z kardynałem Martinim, że dogłębne poznanie judaizmu jest dla Kościoła czymś zasadniczym, nie tylko dla przezwyciężenia wielowiekowej ignorancji i wspierania owocnego dialogu, ale także – a może przede wszystkim – dla pogłębienia rozumienia samego siebie. Nie może w naszym nauczaniu i w naszej wierze zabraknąć korzeni żydowskich, bo będzie to wiara i nauczanie martwe, jak wszystko co jest pozbawione korzeni. Byłby to objaw choroby Kościoła. Kard. Martini twierdzi, że Kościół powraca do zdrowia, tylko powracając do Jerozolimy.⁴⁸

⁴³ Por. Nostra Aetate, w: *Żydzi i judaizm...*, dz.cyt., s. 41
 Por. Brat Johanan, *Chrześcijaństwo i ...*, dz. cyt., s.82
Tamże, s. 82

⁴⁶ Por. Y. Congar. *Entretiens d'automne*, Paris 1987, s.52

⁴⁷ *Tamże*, s.51

⁴⁸ Por. Brat Johanan, *Chrześcijaństwo i ...*, dz. cyt., s. 84